



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

ECHO KRAKOWA

ul. Wisła 2

31-007 Kraków

Nr 11 z dn. 16-01-89

Z sal koncert owych

„Czarna maska” Pendereckiego

Na przedstawieniach „Czarnej maski” w Poznaniu nie byłem. Toteż „Czarna maska” w Filharmonii Krakowskiej, wystawiona siłami orkiestry i solistów poznańskich plus chór Filharmonii Krakowskiej pod dyрекcją szefa wielkopolskiej Opery Mieczysława Dondajewskiego, miała dla mnie charakter i moc przeżywanego nowości. I to — czysto muzycznej. Wystawiono bowiem u nas „Czarną maskę” w wersji estradowej, „oratoryjnej”, co — siłą rzeczy — skupiać musiało uwagę odbiorcy niemal wyłącznie na muzyce. Jest to muzyka znakomita. Wielowarstwowa, o różnorodnym charakterze (nie brak i elementów chorałowych, a także muzyczki karnawałowej w dawnym stylu...), bardzo mocna ekspresyjnie, niezwykle bogata w wyposażeniu brzmieniowym, świetnie charakteryzująca dramaturgię dzieła, a zarazem konsekwentnie zmierzająca do finałowej kulminacji, narastająca w miarę przebiegu. Efekty „stereo”: rozmieszczenie chóru, niektórych instrumentalistów i sola w różnych punktach sali dodatkowo potęgowało wrażenia. Półtorej godziny muzyki — tyle liczy sobie ta jednoaktowa opera — słucha się czas cały z napięciem nie słabnącym ani przez chwilę.

„Czarna maska” jest jednak operą teatralną, dlatego odbiór w filharmonicznej sali nie mógł być pełny; pozostaje mieć nadzieję, iż kiedyś zdobędziemy się w Krakowie na wystawienie opery tej na scenie. Nie będzie to jednak wystawienie łatwe. Tym wyżej przeto oceniam talent i pracę głów-

nego realizatora zza pulpitu, Mieczysława Dondajewskiego, który uzyskał z orkiestry i chóru wiele brzmień pięknych i dramatycznych. W kilkunastoosobowym gronie solistów wyróżnić należy za walory artystyczno-wokalne oraz wyrazistość postaci Ewę Werka (Benigna), Józefa Kolesińskiego (burmistrz), Aleksandra Burandta (Potter) oraz Radosława Żukowskiego (kupiec Perl). „Czarna maska”, po której wykonaniu krakowska publiczność zgotowała kompozytorowi serdeczną owację była na pewno wydarzeniem sezonu.

JERZY PARZYŃSKI